

Ania Szarmach, Studnia

Samotność jest jak studnia sucha łez

Wkoło nic, tylko ja

Pustynia spalona przez czas

Przebita studnią bez dna

Samotność jest jak studnia

Przychodzę czerpać z jej oka sen, kt&#oacute;ry ktoś ukrad&

A wszystko czego chcę

Pły nie na chmurach jak w ł&#oacute;dkach

I choć na palcach staję zn&#oacute;w

Nie sięgam do tych chmur

Samotność jest jak studnia pusta mnie

Rzucam grosz b&#oacute;lu w nią

I czekam aż pluśnie o dno

Zniknę a on spada wciąż

Samotność jest jak studnia

Utopić mogę w niej tylko wzrok

W dziurce od klucza podglądam wszystko to

Co los kamienny mi ukradł

Szyba wystawy dzieli mnie

Nie mogę przez nią przejść